

# Jungfrau



JAN KASPROWICZ  
Z WICHRÓW I HAL, Z ALP

## Jungfrau

I

GÓRA

Granitów srebrny zrąb  
w przewiewnych fioletach,  
Na czole mając tkań<sup>1</sup>,  
sprzędzoną z śniegów mlecznych,  
Pnie się w niebieską głąb  
po mgieł sinawych grzbietach,  
By<sup>2</sup> symbol wiecznych trwań  
i prawd strzelistych, wiecznych.

Nie wstrząśnie żaden grom  
tą Jungfrau niebopienną,  
Ni halny wicher, co bór  
za jednym tnie zamachem:  
Zaledwie lodu złom  
gdzieś strąci w toń bezdenną,  
Lub zwinne elfy gór,  
kozice, przejmie strachem.

Tak stoi wieków wiek  
ten prawd strzelistych, wiecznych  
I wiecznych symbol trwań,  
choć w przepaść gdzieś bezdenną  
Grom strąca lodu zwał,  
las ginie, giemza<sup>3</sup> kona.

Nieśmiertelność

Przy szumie kaskad, rzek,  
w powodzi skier słonecznych  
Tak przędzie sobie tkań,  
ze śniegów tkań promienną,  
Milczących pani skał,  
ta Jungfrau niewzruszona.

II

Wysłuchany w dźwięki dum,  
płynących z cierpień harfy,  
Z pragnieniem wiecznych prawd,  
z wiecznego żądzą bytu

---

<sup>1</sup>tkać — tkaninę. [przypis edytorski]

<sup>2</sup>By — tu: niby. [przypis edytorski]

<sup>3</sup>giemza — delikatna, kozia skóra; została tu zastosowana metafora *pars pro toto* (część zamiast całości) i giemza oznacza skórę, nie tylko jej skórę. [przypis edytorski]

Manfredów<sup>4</sup> idzie tłum,  
gdzie Jungfrau z chmurnej szarfy  
Śnieżysty przędzie haft  
na skroniach swego szczytu.

Stanęły u jej stóp  
prometejowe rzesze,  
Z rozdartych leją łon  
ból świata i ból własny:  
„Gotuje-li nam grób,  
czy z głązów swych wykrzesze  
Niszczący wszelki skon  
żywota promień jasny?”

Tak płynie dźwiękiem harf,  
które wiecznego bytu  
I wiecznych żądzą prawd  
Manfredów stroją rzesze,  
Rozpacznym odgłos mąk,  
pijących krew im z łona.

A Jungfrau z chmurnych szarf  
na skroniach swego szczytu  
Śnieżysty przędzie haft  
i mgławki włos swój czesze<sup>5</sup>  
Na nieb bezbrzeżny krąg  
i milczy, niewzruszona.

Los, Nieśmiertelność

### III

Wiecznego trwania znak,  
wiecznego symbol życia  
Zarzucił mgławki kask  
na promieniste oczy;  
Kamienny ginie szlak  
śród śnieżnych chmur pokrycia,  
Słoneczny gaśnie blask,  
co lśnił po grzbietach zbroczy.

„Ledwie w połowie dróg!  
Za stadem gniemz bez drżenia  
Biegliśmy, a tu lód  
i mgły i wiew mogiłny!  
Kto zbawi, Czart czy Bóg?  
O mocy Przeznaczenia!”...  
Tak on Manfredów ród  
w rozpachy łka bezsilnej.

Z wolna się wieczny byt,  
znak wiecznych prawd z tej mroczy  
Dobywa: chłodny blask

---

<sup>4</sup>Manfredów... tłum — nawiązanie do bohatera dramatu Byrona *Manfred*; druga scena utworu dzieje się w Alpach, na skale Jungfrau Manfred pragnie popełnić samobójstwo, co zostaje w ostatniej chwili udaremnione. „Tłum Manfredów” oznacza licznych naśladowców bohatera byronicznego, samotnika i indywidualisty, tragicznie przeżywającego swą egzystencję. [przypis edytorski]

<sup>5</sup>Jungfrau... mgławki włos swój czesze — nazwa szczytu znaczy: Młoda Kobieta; góra uosobiona jest tutaj właśnie jako rozczesująca swe włosy z mgieł kobieca piękność. Był to obiegowy motyw w romantyzmie. [przypis edytorski]

skął nagość opromienia...  
Wędrowców zginął ślad...  
Tam! nowe spieszą grona...

I strojna w śnieżny szczyt  
i w wieńcu śnieżnych zboczy  
Zrzuciwszy chmurny kask,  
z spokojem Przeznaczenia  
W bezkresny patrzy świat  
ta Jungfrau niewzruszona...

---

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z [Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur](#).

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na [Licencji Wolnej Sztuki 1.3](#). Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w [Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur](#). Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/z-wichrow-i-hal-z-alp-jungfrau>

Tekst opracowany na podstawie: Jan Kasprowicz, Krzak dzikiej róży, Towarzystwo Wydawnicze, Lwów, 1898

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Narodową z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BN.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Olga Sutkowska.

*Wesprzyj Wolne Lektury!*

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

*Jak możesz pomóc?*

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).